GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 96. Sobota 26. Kwietnia 1851. **Rok gazecie 40.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Sprostowanie: W wczorajszym numerze Gazety w sprawach krajowych; czynnościach izby handl. i przemysł. w drugiéj szpalcie wierszu 6 z góry zamiast *na 24 kr.*, czytać należy: *na 2 kr.*

Wiedeń, 19. kwietnia. Naturalném przeznaczeniem wszystkich państw Europy jest osiągnąć zapomocą zcentralizowanéj formy administracyjnéj najwyższy szczyt potęgi. Do równego celu prowadzi polityczny system kontynentu, rozwój stosunków wewnętrznych i rezultat pokonanych rewolucyi. Prędzéj przypuścićby można, że w państwie zcentralizowanem, w którem uczucie jedności i wzajemnéj solidarności już przejęło wszystkie części państwa i wszystkie klasy społeczeństwa a utworzony z taką sztuką, roztropnością i wytrwałością punkt centralny zbyt słabym się staje by wytrzymać nacisk któremu ulega, prędzéj przypuścićby można, że w takiem państwie wtedy pożądanemi są reformy w duchu przeciwnym centralizacyi, niż aby państwo stanęło w połowie drogi, niedługo bowiem zdołanoby prowadzić rząd według zasad niepewnych, nierównych, w niejednym względzie ze sobą sprzecznych.

Niepotrzeba tu wyszczególniać kraje, rozwój stosunków austryackich jest najdowodniejszym przykładem. Długi czas prowadzono rząd pojedynczych części kraju według rozmaitych do pochodzenia ich zastósowanych przepisów, późniéj dopiero pojęli monarchowie austryaccy potrzebę większéj jedności. Za panowania Maryi Teresy wystąpiła ta myśl stanowczo na jaw. Państwo podzielone było na dwie wielkie części, na kraje niemieckie i prowincye węgierskie. Urzęda dworskie zajmowały się sprawami administracyjnemi. Prezydenci tych urzędów dworskich odnosili się we wszystkich sprawach, których decyzya sięgała po za zakres ich działania, do dworu Cesarzowéj gdzie zapadała decyzya. Jeżeli sprawy były wielkiéj wagi, wtedy powoływano także jednego lub kilku radzców nadwornych dla podania objaśnień szczegółowych. Cesarzowa czuła niedoskonałość podobnego toku spraw i ustanowiła radę państwa. Byłato piérwsza instytucya tego rodzaju w Austryi. W nowéj radzie zasiadali Niemcy, Węgrzy i Polacy. Jeżeli przed radę państwa wytoczono sprawę odnoszącą się do Węgier lub krajów przyległych, wtedy przydzielono ją referentowi należącemu do tych prowincyi, który operat swój przedkładał do rozpoznania każdemu radzcy zosobna; tym sposobem starano się zaprowadzić więcéj jedności w administracyi. Józef II. trzymał się w dokładném zrozumieniu położenia Europy i ducha swego czasu, téj saméj polityki, lecz ze zbyt wielkim pośpiechem i bez należytego uwzględnienia danych stosunków. Krótko trwały jego rządy, a długie wojny pod panowaniem jego następców nie dozwalały zajmować się sprawami wewnętrznemi. Zdarzenia lat ostatnich wstrząsły z gruntu wewnętrzne stosunki ludów. Co się politykowi a nawet dostrzegaczowi wydawało wątłem, co jednak utrzymano z poszanowania dla dawnych praw, to runęło w burzy rewolucyjnéj. Nowy czas domagał się koniecznie nowych maxym. Rząd teraźniejszy podjął się urzeczywistnić te maxymy. Jedność państwa stała się kierującą myślą jego polityki. Ta polityka znajduje potężną gwarancyę w radzie państwa. O ile teraźniejsza rada państwa reprezentuje ideę jedności, jest ona dalszym ciągiem rady przez Maryę Teresę zaprowadzonéj; wcielona w niéj jest austryacka idea państwa. Austrya może ze wszystkich państw europejskich najtrudniejsza jest do rządzenia. Różnorodność szczepów, rozmaitość w stopniach oświaty, właściwe stosunki, w których zostają między sobą pojedyncze narodowości, potrzeba utrzymania równowagi i prawa w tak zawikłanych stosunkach, wymagają w naszém państwie obok zręczności w sprawowaniu i załatwianiu spraw, jeszcze wielkiego doświadczenia i znajomości szczegółów. *(R. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 22. kwietnia. Ministeryum spraw wewnętrznych postanowiło, aby odtąd zupełnie ustało zastawianie obligacyi publicznych w urzędach zastawniczych; wyjątkowo jednak pozwolono właścicielom już zastawionych obligacyi, przepisać swoje zastawy na dalszy czas tak długo, aż dopóki niebędą w stanie je wykupić.

— Punkta, które według woli c. k. gabinetu zależeć mają od przyszłéj władzy wykonawczéj zgromadzenia związkowego, są następujące: 1. Przeprowadzenie uchwał zgromadzenia plenarnego, szczególnie co do organicznych instytucyi w sprawach wojskowych. — 2. Reprezentacya związku niemieckiego na zewnątrz, układanie się względem traktatów, tudzież zawieranie rozejmów lub traktatów pokoju. 3. Nadzór nad własnością związkową tudzież nad poborem, użyciem i obliczeniem podatków matrykularnych. 4. Popieranie handlu i obrotu między niemieckiemi państwami związkowemi i żeglugi.

— Z dniem piérwszego maja upływa termin względem pozostawienia do dyspozycyi wszystkich przy byłych władzach sądowych dawniéj umieszczonych urzędników konceptowych i manipulacyjnych, którym przy nowo uorganizowanych władzach żadnéj nie nadano posady. Ci którzy przy upływie terminu nie otrzymali urzędu, zostaną albo tymczasowo kwieskowani albo pensyonowani. Bezpłatni akcesiści kancelaryjni i praktykanci, który przy rozpoczęciu działania nowych sądów przynajmniéj trzy lata już z dobrem zachowaniem się byli w urzędach cesarskich, a przy nowo uorganizowanych sądach jako dyurniści służbę pełnią, mają na wypadek jeżeli bezpośrednio z takiéj nieprzerwanéj czynności przechodzą w stałą służbę, tę prerogatywę, że się im liczą lata służby bez przerwy. Liczba pierwszych ma jednak być bardzo małą, ponieważ ponajwiększéj części umieszczeni są w służbie publicznéj. *(N.B.)*

— Według przeglądu politycznéj i sądowniczéj organizacyi kraju koronnego Galicyi obejmują trzy rządy obwodowe a mianowicie: *Lwowski* 3 krajowych — 17 okręgowych sądów karnych i 19 starostw okręgowych z ludnością 1,588,954 dusz; *Krakowski* 3 krajowych — 18 okręgowych sądów karnych i 19 starostw okręgowych z ludnością 1,913,229 dusz; a *Stanisławowski* 2 krajowych — 11 okręgowych sądów karnych i 18 starostw okręgowych z ludnością 1,284,251 dusz. Ogólna przeto liczba ludności galicyjskiéj wynosi 4,786,434 dusz. *(L. k. a.)*

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 22. kwietnia, 8. godz. wieczór. JM. arcyksiąże Ferdynand Maxymilian ma się lepiéj. Febra zwolniała. *(L. k. a.)*

(Kurs wiédeński 23. kwietnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 96 1/4; 4 1/2% — 84 1/4; 4% —. 4% z r 1850 — —.; 3% —; wylosowane 4% —. Losy z r. 1834 — 1007 1/2; z r. 1839 — 299 1/16. Wiédeńskie miejsko bankowe 2 1/2% —. Akcye bankowe —. Akcye kolei północ. 1321 1/4. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburg. —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 554 1/2. Lloyd —. Listy galicyjskie —.

Portugalia.

Rewolucyjny ruch w Portugalii jest owocem z drzewa niezgody, które już od kilkudziesiąt lat rozpościéra nad iberyjskim półwyspem swoje zgubne mamiące cienie.

Nie obawiamy się ztąd głębszych oddziaływań na Europę. Portugalia okazała się każdą razą w tym względzie mniéj niebezpieczną, niż jakikolwiek inny kraj stałego lądu, a mianowicie niż sąsiednia Hyszpania, któréj rewolucye nie pozostały prawie nigdy bez wpływu na Włochy. Portugalia postawiona jest za daleko poza obrębem interesów Europy środkowéj, opodal od pola na którém się losy Francyi, Austryi i Niemiec rozwijają, nazbyt mocno zajęta właściwością nieznajomego nam życia, niżbyśmy przypuścić mogli, że wybuchający tam płomień rozszérzy się w innym kierunku.

Jednakże widowisko, które się tam odbywa, jest z dwóch stron bardzo pożałowania godnem. Najprzód widzimy z szczegółowych doniesień gazety *Times*, że lorda Palmerstona epigramatycznie wyrzeczona pogróżka, iż admirała Parker wyszle z flotą na ujścia Tagu, zachęciła hrabię Saldanha do śmiałego wystąpienia. Ubolewamy nad polityką, która za stósowny środek niewaha się użyć rewolucyi.

Portugalia używa oprócz tego tak zwanych liberalnych swobód konstytucyjnych. A świat zbogacił się powtórnie nowém doświadczeniem, że nie swobody konstytucyjne, ustalają niezamąconą spokojność i trwałe szczęście narodów. Znowu potwierdza się ta prawda, że same formy konstytucyjne nie są jeszcze lekarstwem przeciw niebezpiecznéj chorobie rewolucyi i bezrządu. Jednakże najsmutniejszem z tamtejszych zjawisk jest bezsprzecznie wiarołomność wojska. Przy męztwie, niezachwianéj wytrwałości i pogardzającéj śmiercią waleczności, któremi się odznaczają wojownicy Hyszpanii i Portugalii, zakradł się już od kilku lat w szeregi duch stronnictwa i demoralizacyi. Wojsko powinno być w każdem państwie jednym z najmocniejszych i najpewniejszych jego filarów. A gdzie te filary tak mocno są podkopane i tak nienaturalnie zachwiane, tam nie może być mowa o regularnych, zaspokajających stosunkach, a nawet o nadziei, aby je kiedykolwiek przywrócić można. *(L. k. a.)*

Anglia.

(Wnioski pana William Molesworth przedłożone izbie niższéj względem reformy administracyi kolonii angielskich.)

Mowa, którą dziś *William Molesworth* „filozof radykalista“ członek dla londyńskiéj dzielnicy Southwark, w izbie niższéj dnia 10. kwietnia polecił parlamentowi swój plan powszechnéj reformy administracyi kolonii angielskich, była jedną z najlepszych w całéj sesyi. Przedłożył do uchwały następujące wnioski: 1) zdaniem izby jest, aby poczyniono kroki dla uwolnienia kraju macierzystego od cywilnych i wojskowych wydatków dla kolonii; z wyjątkiem jednak kosztów na stacye wojskowe i kolonie karne; 2) że zarazem pożądanem jest przyznać mieszkańcom kolonii, które nie są ani stacyami wojskowemi ani miejscami deportacyi, obszerne pełnomocnictwa ku własnemu rządzeniu się i uwolnić je od owéj opieki publicznéj w ich sprawach wewnętrznych, która nierozdzielna jest od teraźniéjszego obsadzenia wojskowego! Plan pana Molesworth oparty jest w ogóle na zasadzie: utrzymywać kolonie nie przymusem lecz tylko przez ich własną korzyść w związku z krajem macierzystem. *David Urquhart* popierał ten wniosek występując gwałtownie przeciw dotychczasowéj administracyi kolonialnéj, któréj wina się powiększa przez niepotrzebne jéj wmieszanie się w politykę zagraniczną. Pan *Hawes*, wice-sekretarz państwa dla kolonii, uznał słuszność kilku przez wnioskodawcę przytoczonych faktów, wątpił jednak o możliwości ścisłego odgraniczenia między wojskowemi a niewojskowemi punktami kolonii. Teraźniéjsza siła zbrojna na koloniach (45,000 wojska) jest tylko zastósowana do potrzeb koniecznych. Konstytucye nieuwolniłyby kraj macierzysty od obowiązku obrony, przykładem są odległe kolonie Trinidad i Jamaika. W ogóle idzie mniéj o teraźniéjszy dochód jak raczéj o rozwój i bogatą przyszłość kolonii, a bez obrony wojskowéj niepodobnaby zabezpieczyć posiadanie i handel Indyi zachodnich, Australii i Nowéj Seelandyi, które czynia połowę terytoryum kolonialnego. W końcu wystąpił lord J. Rusell z energią za urzędem kolonialnym, a z wyrzutami przeciw oszczędności radykalistów. Niejestto, rzekł, kwestya czysto finansowa, idzie tu o utrzymanie albo o upadek państwa. Radykaliści niedążą do redukcyi lecz do zniesienia wszelkiéj siły zbrojnéj dla kolonii; niewidzą oni może sami ostatni cel swoich usiłowań, ale gorliwe rozszérzanie ich tendencyi może dobrego patryotę przywieść do rozpaczy. Możnaż się spuścić na sympatyę spokrewnionych szczepów? Kanadyjczycy czują równie potężny pociąg do Ameryki północnéj jak do Anglii, mieszkańcy w Trinidad są hyszpańskiego, a mieszkańcy przylądka dobréj Nadziei holenderskiego pochodzenia. Opieszałość w utrzymywaniu Kolonii zachęciłaby rywalów Anglii, naraziłaby na niebezpieczeństwo honor, potęgę i spokój Wielkiéj Brytanii. Dlatego téż fałszywą jest oszczędność radykalistów. Zmniejszenie terytoryum państwa powiększyłoby stósunkowy ciężar długu narodowego. Rząd własny niepociągnąłby za sobą w niektórych koloniach żadnéj redukcyi siły zbrojnéj, w innych zaś wymagałby koniecznie jéj powiększenia. Zresztą niepodobna równe zachować prawidła w rządzeniu 45 tak różnorodnych posiadłości. Mozliwem jest tylko wolne przejście do systemu własnéj obrony kolonii przez założenie milicyi krajowéj w niektórych koloniach i to jest planem ministerstwa kolonialnego. Na wniosek pana Hume odroczono dalszą debatę do 15. kwietnia. *(Allg. Ztg.)*

(Dwór król. do Windsor. — Środki ostrożności podczas wystawy.)

Londyn, 17. kwietnia. Królowa, książę Albrecht i dzieci królewskie opuścili wczoraj popołudniu Londyn i pojechali do Windsoru dla spędzenia tam świąt Wielkanocnych. Z ministrów wyjechali na wieś lord John-Russel i Sir George Grey. Podobnież opuściła Londyn większa część członków parlamentowych.

Ledwo że królowa oznajmiła przez księcia Albrechta swoją wolę, że osobiście, a to z całą świtą dworu otworzy wystawę, a już zebrali się komisarze na uroczyste posiedzenie dla naradzenia się, jak mają przyjąć królowę. Rezultat obrad był taki: Kiedy królodnia 1. maja bawić będzie w gmachu wystawy, niewolny będzie wstęp nikomu, nawet właścicielom produktów wystawy i posiadaczom biletów saisonowych. Wolny wstęp mają królowa, książę Albrecht, ich świta, ministrowie i zewszechmiar posłowie zagraniczni. Przeciw téj uchwale komisyi powstają dzienniki publiczne, a między temi *Times i Daily News*. Oba dzienniki przytaczają za powód: obawę komisyi, żeby królowa pośród wielkiéj masy ludu niebyła narażona na niebezpieczeństwo; oba uważają tę obawę za bezzasadną, a uchwałę za nierozważną, niepopularną i niepolityczną. *Times* utrzymuje, że przezorność ta jest obraza dla królowéj, która się nie potrzebuje bać morderców jak Tyberyusz albo Ludwik XI.; a jeżeli się istotnie obawiają szalonego zamachu od jakiego zagorzałego socyalisty, tedy policya może tak wewnątrz gmachu jak i pozajego obrębem wydać przeciw temu potrzebne rozporządzenia. Jakąż przyjemność miałaby ztąd królowa, otoczona kilkoma mistrzami ceremonii, spacerując po ogromnym, z ludzi ogołoconym magazynie? W ogóle rozdano 6—7000 biletów saisonowych po 3 gwineje. Ta wysoka cena sama przez się jest już gwarancyą, że publiczność w pierwszym dniu będzie dosyć dobraną. „Niech to wszystko“, kończy *Times*, rozważą radzey królowéj i raczéj niech zaniechają całéj ceremonii, niż ją przedsiębiorą w sposób tak dalece ubliżający angielskiemu uczuciu.

Już jest zadecydowano, że w około Londynu będzie wojsko ściągnięte, dla zabezpieczenia się przeciw każdemu excesowi podczas wystawy. Siedmnasty pułk lancierów będzie przeniesiony z Dublina do Woolwich; Tower będzie przyrządzony na przyjęcie wojska; dywizya artyleryi odebrała rozkaz, aby nie pozwalała wychodzić jak tylko dwom ludziom z każdéj kasarni i to tylko do jedenastéj godziny wieczór.

Francya.

(Ustęp z listu „Teraźniéjszość i Przyszłość Francyi.“)

Dziennik *Preusische Zeitung* zawiera pod tytułem „Teraźniéjszość i Przyszłość Francyi“ list o obecnych stosunkach republiki francuskiéj, z którego wyjmujemy następujący ustęp:

Uchylając supozycyę wojny zewnętrznéj chcemy się bliżéj zastanowić nad możliwością spokojnéj albo gwałtownéj zmiany istniejących we Francyi instytucyi politycznych.

Czworaka jest droga aby wyjść z przykrego i tranzytorycznego położenia, w jakiem się obecnie znajdujemy:

1) System republikański może się utrzymać, jeżeli się obecnego prezydenta zatrzyma jako pierwszego urzędnika państwa, przedłużając jego władzę, lub jeżeli wybór narodu innego zamianuje prezydenta;

2) teraźniéjszemu prezydentowi może być nadana obszerniéjsza co do trwania nieograniczona władza (to nazywamy rozwiązaniem imperyalistycznem, chociaż powtórne przyjęcie cesarskiego tytułu niejest podobne do prawdy);

3) tron konstytucyjny może znowu być przywrócony na rzecz hrabi Paryża, a to na dwojakiéj podstawie, przez dziedziczność, lub wybór narodu;

4) nakoniec może jeszcze hrabia Chambord być powołanym na tron, a to na mocy przysługującego mu prawa i w porozumieniu z wolennikami systemu parlamentarnego, który służy za podstawę stosunkom między panującym a poddanymi.

Przy rozpoznawaniu pojedyńczych przypadków trzeba będzie zastanowić się bliżéj nad dążnościami prezydenta, nad usposobieniem zgromadzenia narodowego, tudzież nad siłami jakiemi każdy z nich może dysponować. Trzeba będzie także uwzględnić teraźniéjsze usposobienie narodu bez względu na rząd i zgromadzenie prawodawcze.

(Wiadomości bieżące z Paryża z dnia 17. i 18. kwietnia.)

Paryż, 17. kwietnia. Dziś rano zebrała się rada ministeryalna w Elysée pod przewodnictwem samego prezydenta. Kuryery z ważnemi depeszami przybyli w nocy z Wiédnia i Berlina. Przedmiotem obrad było przystąpienie całéj Austryi do niemieckiego związku. Po żwawéj dyskusyi zadecydowano jak słychać, że rząd francuski ponawia swéj protest, nieodstępując jednak od umiarkowanego kierunku, jakim się w porozumieniu z Anglią puścił.

Prezydent republiki zwiedził onegdaj wielka fabrykę chemicznych produktów w Javel koło Paryża. Przy odejściu nadał właścicielowi fabryki krzyż legii honorowéj, a robotnikom zostawił w podarunku 200 franków. Wczoraj, w pierwszym dniu jazdy Longchamps był także prezydent z swym adjutantem na promenadzie. W dzienniku *Evenement* czytamy: „Gdzie spędzi Ludwik Bonaparte porę letnią? Ważna ta kwestya zajmuje politykę chwilową. Faucher chce, aby pojechał do Vincennes, Baroche sprzeciwia się temu, a powody, które jeden przytacza za tem, drugi przeciwne nadaje im znaczenie, są: „Prezydent nie powinien ściągać na siebie podejrzenie, że chce sobie wojsko zjednać,“ mówi Baroche. „I owszem prezydent powinien sobie zjednać wojsko“ mówi Faucher. Ludwik Bonaparte zadecydował. Pojedzie do Vincennes. Leon Faucher i Baroche wiodą spór z sobą. Pierwszy jest przezto urażony, że przeciw niemu powstano, a drugi, że go pokonano.

Legitymistyczny członek biura izb, sekretarz Chapot, przedłożył wniosek do uregulowania prawa petycyi, według którego musianoby się wywieść z podpisu nazwiska, stanu i wieku, i przynajmniéj jeden z podpisów musiałby być przez burmistrza legalizowany. Wymiar kary rozciąga się od 16 fr. do 200 fr. w pieniądzach, i odebranie praw obywatelskich od 5 lat najdaléj do dziesięciu. Wniosek pana Chapot będzie od legitymistycznéj unii z odwołaniem się na przyszłą masę petycyi, wspierany.

Minister Faucher wydał zaraz po objęciu swego urzędu do komisyi cenzury teatralnéj rozkaz, aby w wyborze przedłożonych sztuk dramatycznych z jak największą ostrością postępowała.

— 18. kwietnia. Kilku członków arystokracyi angielskiéj, których prezydentowi przedstawiano w Cherburgu, wezwało go, aby podczas wystawy przemysłowéj Londyn odwiedził.

Dzisiejszy Monitor ogłosił traktat pocztowy z Sardynią.

Wszystkie w około Paryża leżące włości są teraz zapełnione wojskiem wszelkiego gatunku broni.

Częste zastósowanie znajduje nowa ustawa przeciw oszukaństwu w przedaży żywności. Jedynie wczorajszego dnia oznajmiono 29 przypadków sądowi.

Rząd zamyśla zaproponować przedłużenie ustawy o klubach na rok cały.

(Wiadomości względem nieporozumienia między Sułtanem i wice-królem Egyptu. — Wychodźcy austr.-włoscy w Paryżu.)

Paryż, 13. kwietnia. Pod względem nieporozumień zachodzących między Sułtanem i wicekrólem Egyptu dowiadujemy się, że mocarstwa główne, które podpisały traktaty z 15. lipca 1840 i 13. lipca 1841 oświadczyły się w ten sposób w obec porty, iż basza egypski ma prawo żadać wolniéjszego pola pod względem wewnętrznéj administracyi kraju, niż to, które dywan mu wyznaczyć pragnie. Szczególnie miała Austrya i Francya oświadczyć się na korzyść wicekróla, a to tem bardziéj, że Abbas Basza przedłożył Sułtanowi w najprzyzwoitszy sposób żądania swoje, z czego wnosić można, że Basza niema bynajmniéj zamiaru odegrać rolę nieposłusznego wazala. I te-

mato roztropnemu postępowaniu zawdzięcza on najwięcéj, że za wstawieniem się dyplomacyi europejskiéj sprawa ta wkrótce podług jego życzenia załatwioną zostanie. — Chociaż rozszerzona z powodu ostatniéj wycieczki cesarza austryackiego do Wenecyi pogłoska o bliskiem ogłoszeniu amnestyi ogólnéj dla wychodźców włoskich jeszcze się niesprawdziła, przecież nastąpiło już w istocie kilka ułaskawień tego rodzaju. Tak n. p. otrzymał exminister republiki weneckiéj, Toffoli, należący do rzędu tych 17, którzy po poddaniu się Wenecyi z amnestyi wykluczeni zostali, pozwolenie powrócenia do kraju. P. Toffoli, który ostatniemi czasy przebywał w Paryżu, powrócił już istotnie do Wenecyi. Jak słychać miał rząd austryacki przyjąć za zasadę w téj mierze udzielenia amnestyi każdemu wychodźcowi, który wprost o nią uprasza. Nędza wzmagająca się coraz bardziéj między wychodźcami bawiącymi we Francyi skłoni zapewne niejednego do korzystania z téj łaski. Tylko nadzieje, jakie partye rewolucyjne wszystkich krajów przywiązują do roku 1852, wstrzymują niektórych od tego kroku. Inaczéj staraliby się wszyscy powrócić do ojczyzny, zwłaszcza że policya francuska trzyma ich ciągle pod jak najściślejszym dozorem. *(Allg. Ztg.)*

Szwajcarya.

(Sprawa wychodźców. — Zgromadzenie deputowanych w Luzannie.)

Berna, 15. kwietnia. Radzca narodowy Planta, wysłany jako komisarz federacyjny do Tessynu, nieznalazł tam żadnego z sławniejszych wychodźców włoskich, lecz zato wielu zbiegów austryackich i jednego z główniejszych przewodźców badeńsko-palatynalnéj rewolucyi, któremu udało się uchronić od uchwalonego w radzie federacyjnéj wydalenia. Jak się dowiadujemy, mają wychodźcy ci być wydaleni z Tesynu, i dziś lub najdaléj jutro oczekują tu transportu 113 ludzi. Rada federacyjna miała zamiar powydawać im paszporta do Anglii, ale ponieważ poseł angielski oświadczył stanowczo, że Anglia niemoże już przyjmować żadnych wychodźców, będzie musiał wyznaczyć inny kierunek tym ludziom. — Chęć wynoszenia się do Algieru wzmaga się coraz bardziéj w kantonie Wallis. — W Luzannie odbyło się temi dniami zgromadzenie deputowanych partyi konserwacyjnéj ze wszystkich okręgów, na którém naradzano się nad przyszłemi operacyami tego stronnictwa. *(O. P. A. Z.)*

Włochy.

(Konsekracya dwóch kardynałów. — Demonstracye.)

Rzym, 10. kwietnia. Jego Świątobliwość Papież udał się dziś przed południem do auli Watykanu, gdzie przybyli kardynałowie Fornari i Gousset (arcybiskup z Rheims) dla otrzymania z jego rąk kapelusza. Po złożeniu w pobliskiéj kaplicy według statutów apostolskich przepisanéj przysięgi posłuszeństwa, zaprowadzono ich do Papieża, który uściskawszy ich po bratersku, włożył na ich głowy kapelusze czerwone. Przezto otrzymali krzesło i głos w świętem kolegium. Poczém wszyscy kardynałowie udali się do namienionéj kaplicy, gdzie po gratulacyi dwom nowym kolegom, asystowali uroczystemu odśpiewaniu *Te Deum* i modlitwom *Super Electos*. Papież wykonał na nowych kardynałach, którzy późniéj do niego powrócili, ceremonię zawiązania ust, a potem odbył tajny konsystorz. — Po skończonym tajnym konsystorzu nastąpił akt rozwiązania ust. Poczém włożył Papież na palec kardynałów Fornari i Gousset pierścień, i nadał pierwszemu tytuł kościoła *Santa Maria supra Minerva*, a drugiemu tytuł kościoła *San Calisto* (ś. Kalixta).

U nowych kardynałów odbywają się zwykle w dzień ich nominacyi i w dniu następnym wielkie wizyty. Podczas obu wieczorów przegrywają przed pomieszkaniem kardynała dwie licznie obsadzone bandy muzyczne. Jeżeli w czasie swéj nominacyi znajdują się kardynałowie poza obrębem Rzymu, namienione wizyty odbywają się trzema dniami przed konsystorzem, w którym kardynałowie z rąk Jego Świątobliwości otrzymują kapelusze i tytuły. Kardynał Gousset arcybiskup z Rheims, przyjmował wizyty w pałacu Colonna, w pomieszkaniu francuskiego ambasadora. Przed pałacem przegrywały podczas obu wieczorów rzymska banda muzyczna, tudzież banda francuskiego pułku piechoty. Być może, że muzykańci rzymscy byli zręczniejsi niż francuzcy; ale to pewna, iż podobno bardziéj z nienawiści parcyalnéj, niż dla krytyki każdą razą dawało się słyszéć gwizdanie, gdy francuska muzyka pułkowa grać przestała, podczas gdy rzymską orkiestrę ciągłe grzmiącym oklaskiem okrywano. Wczoraj przeto nastąpiły liczne aresztacye, gdyż nieprzyzwoite demonstracye te przypisują podszeptom agentów Mazziniego. Najniższe warstwy publiczności Rzymskiéj są w gruncie politycznie i moralnie zepsute. Tęsknią one za swobodnemi czasami republiki, w których człowiek lubiący próżnowanie, mógł sobie codzień przy stawianiu barykad dwa talary zarobić, albo od publicznego wydziału dobroczynności hojne wsparcie pobierał. Robić pieniądze papiérowe niebyło dla tryumwiratu trudném zadaniem, a w najgorszym razie musiał tryumwirat publiczny dług papiskiego eraryum podwyższyć.

Niemce.

(Niebawem nastąpić mające zagajenie sejmu.)

Frankfurt, 17. kwietnia. W salonach dyplomatycznych mówiono wczoraj wieczór, że sejm związkowy zagajony zostanie na dniu 5. maja przez hrabiego Thun, który dziś zrana o godzinie 8éj przybył już napowrót z Wiédnia.

(Posiedzenie piérwszéj i drugiéj komisyi. — Sprostowanie.)

Drezdno, 19. kwietnia. Piérwsza i druga komisya konferencyi ministeryalnych odbyły dziś bardzo długie posiedzenie w pałacu Bryla. — W kilku dziennikach czytamy powtórzoną z źródeł berlińskich wiadomość, że Saksonia wspólnie z Bawaryą i Würtembergiem zawarowały już urzędownie udział swój w sejmie związkowym, rozwiązaniem konferencyi drezdeńskich. Doniesienie to, jak się z pewnością dowiadujemy, należy poprostu do rzędu zmyślanych tam co chwila baśni.

(Powrót króla i królowy z królem Ottonem.)

Mnichów, 16. kwietnia. Dziś wieczór przybyli tu z powrotem król Maksymilian z Meran, a królowa Marya z królem Ottonem z Berlina w jak najlepszém zdrowiu, i będą od jutra w kaplicy nadwornéj obchodzić uroczystości kościelne wielkiego tygodnia. Po wielkanocy przeniesie się rodzina królewska do zamku Nymphenburg.

(Oczekiwane zmiany w sprawach Kasselskich.)

Kassel, 17. kwietnia. Zdaje się, jakoby sprawy nasze miały wkrótce uledz jakiejś ważnéj zmianie, a mianowicie ostatecznéj i stanowczéj regulacyi. W ministerstwie bowiem objawia się teraz nadzwyczajna czynność ustawodawcza, i jak się dowiadujemy, miano już przygotować dwie ustawy względem reorganizacyi sądownictwa. Podług tych ustaw mają być sądy wyższe zredukowane na dwa tylko, w Kassel i Fulda, a oprócz tych ma być zaprowadzonych 13 sądów obwodowych. Instytut przysięgłych ma być zatrzymany dla wszystkich spraw niepolitycznych i przestępstw druku względem państwa, z pewnemi modyfikacyami tylko. Jakim sposobem ustawy te przyjdą do skutku, czy za pomocą przyzwolenia sejmu, czy poprostu za pomocą sankcyi cywilnéj komisyi związkowéj, o tém nie wiémy nic jeszcze. *(G. Wr.)*

(Obrady konferencyi cłowéj.)

Wiesbaden, 16. kwietnia. Słychać, że obrady jeneralnéj konferencyi cłowéj mają już wkrótce i to bardzo pomyślnie być ukończone. W ostatnich czasach mieli już pełnomocnicy konferencyalni zajmować się protokołowaniem obrad. Dla świąt wielkanocnych odroczono posiedzenia aż do 24. b. m. Spodziéwamy się jednak, że do połowy maja konferencye te zupełnie już ukończone zostaną.

(„Gazeta hanowerska" o potrzebie porozumienia się Prus z Austryą.)

Hanower, 14. kwietnia. Dzisiejsza gazeta hanowerska pisze w artykule pod napisem: „Prusy i Austrya" co następuje: „My musimy albo Austryę albo Prusy nakłonić do zgody. Nam potrzeba powiedzieć sobie: Prusy i Austrya! to jest, my jesteśmy i chcemy zostawać w spółce politycznéj z obydwoma mocarstwami temi, wiémy, że tak jest w istocie, musimy porozumiéć się z niemi i żyć jak można najlepiéj. Dopokąd będziemy trwać w oporze, nieustaną nigdy kłótnie i niepowodzenia, a z niemi niebezpieczeństwo, aby spór ten niezmienił się kiedyś w hasło bojowe; „Tu Austrya — tam Prusy!" w wojnie niemieckiéj, która niedoprowadziłaby nas pewnie do jedności niemieckiéj, lecz należałaby poprostu do rzędu tych „okropnych wypadków", które tylko fantastyk nieobeznany z polityką uważa za środki przydatne do zrealizowania swych planów i które, musimy tu dodać jeszcze, tylko dziecinny i zarozumiały szaleniec sprowadzić się stara w mniemaniu, że powołany jest odegrać rolę opatrzności." *(Austr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiéj z 19. kwietnia.)

Metal. austr. 5% — 71; 4½%. Akcye bank. 1142. Sardyń. 36⅛. Hyszpańskie 3% — 34⅝. Polskie 500 L. 84.

Szwecya.

(Propozycya mianowania komitetu w sprawie przywilejów dla miast.)

Sztokholm, 8. kwietnia. Właściwy komitet sejmu postanowił 34 głosami przeciw 11 zaproponować zniesienie wszelkich zakazów wprowadzania towarów. Za propozycyą względem mianowania komitetu w sprawie przywilejów dla miast, głosowało tylko kilku mieszczan i włościan. Stan mieszczan ubolewa mocno w osobném do króla podaném piśmie, że drugie stany odrzucając królewską propozycyę wniepewną przyszłość, cofnęły decyzyę co do reformy konstytucyi.

(Sprawozdanie komitetu konstytucyjnego.)

Krystyania, 11. kwietnia. Najnowsze dzienniki Norwegskie donoszą obszernie o przedłożonem sprawozdaniu konstytucyjnego komitetu względem zaproponowanego przez rząd przypuszczenia radzców stanu do obrad storthyngu. Zupełne wyłączenie radzców stanu od namienionych obrad, jakie w ustawie zasadniczéj jest przepisane, ma tak wiele niedogodności, że już podwakroć proponowano w tym względzie odmienić konstytucye. Aż teraz, gdy się wszystkie dzienniki zgodziły na popiéranie téj sprawy, jest nadzieja, że się temu niedostatkowi zapobiegnie, gdyż namieniony komitet oświadczył się stanowczo za tą zmianą.

Księstwa Naddunajskie.

(Sprawa niewolników.)

Bukareszt, 6. kwietnia. Chociaż jeszcze w roku 1847 na posiedzeniu zgromadzonych stanów zapadła uchwała zniesienia niewolnictwa, jednakże handel ludźmi trwał aż do niedawna. Nazbyt często omijano uchwałę, zakazującą bojarom sprzedawać osobom prywatnym swych niewolników; gdyż bojarowie mieli ztąd większą korzyść, gdy Cyganów sprzedawali swym towarzyszom stanowym, niżeli rządowi, który za każde indywiduum płacił po 10 c. k. dukatów i oraz to indywiduum czynił wolnym obywatelem. Również było zakazane źle obchodzić się z niewolnikami lub ich familie darowaniem rozłączać. Ale że często przestępowano te zakazy, wydał więc panujący książę pod dniem 29. z. m. rozporządzenie: aby rządowa kasa wykupiła natychmiast każdego Cygana, o którym dowiedziono będzie, że od swego właściciela był pokrzywdzony.

(Księżna Stirbej w zamiarze udania się na wystawę Londyńską.)

Z Bukaresztu donoszą o zamierzonym wyjeździe księżny Stirbey i około 20 starszych bojarów wraz z 5ma innémi znakomitemi osobami do Anglii dla zwiédzenia wystawy Londyńskiéj.

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola i z Smyrny.)

Z Konstantynopola donoszą z dnia 9. b. m.: Témi dniami przybyła tutaj siostra egypskiego wice-króla, córka Mehmed Alego, małżonka Kiamil Baszy, nazwiskiem *Zeineb Hanum* na paropływie „Perwas Bahiri" z Aleksandryi, i po odbyciu kwarantany w Dardanelach zamieszkała w pałacu, który jéj sułtanka Valide oddała do dyspozycyi. — Na pokładzie parop‍ływu „Feizi Bahiri" wiozącym rozmaite przedmioty na wystawę Londyńską znajdował się także nowo dla Anglii mianowany poseł p. *Mussurus* wraz z swoją świtą.— Niedawno temu odbył poseł francuski, jenerał Aupick, długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych w kwestyi internowanych wychodźców. — Z wielką ciekawością wyglądają tutaj skutku poselstwa *Muktar Beja*, członka rady państwa, do Aleksandryi. Upewniają, że otrzymał on przyjażne lecz stanowcze instrukcye. — Zamiana dawnych monet za nowe odbywa się ciągle, a niedawno temu ściągnięto z obiegu 1 milion dawnych 20piastrowych pieniędzy. — Rząd serbski przesłał pismo do posła francuskiego jenerała Aupick z wyrazem przychylności tak dla rządu francuskiego jakoteż i dla osoby pomienionego posła, który serbskiego ajenta Kapu Kiahia jako oddawcę tego pisma zaprosił do siebie na objad.

Z Smyrny donoszą z 12. b. m.: W samem mieście *Rhodus* ustało już prawie całkiem trzęsienie ziemi, lecz w *Maki* potąd jeszcze się ponawia. W bliskości zatoki *Levissi* utworzyła się góra wulkaniczna. — Kontr-admirał Osman Basza odjeżdża do Makri dla naocznego przekonania się o tamtejszych spustoszeniach. Dnia 1go b. m. runęła jedna część fasady pałacu „grands maitres" pochodząca jeszcze z czasów zakonu rycerskiego na wyspie Rhodus, która tym sposobem utraciła znowu jeden pomnik hystoryczny. *(Lit. kor. austr.)*

Rzecz domowa.

Z Wydziału Towarzystwa Dam Dobroczynności.

Kwesta tegoroczna na korzyść siérot i ubogich przez Wydział Towarzystwa Dam Dobroczynności przedsięwzięta, przyniosła, dzięki współczuciu szanownéj publiczności, piękny plon w stosunku ciężkich czasów i okoliczności, w jakich się znajdujemy. — Tenże Wydział składa wszystkim mającym w téj kweście udział, tudzież damom, które nieszczędziły swych trudów, tyle mozolnych w zbieraniu ofiar, najczulsze podziękowania; bo chociaż nic wyrównać niezdoła wewnętrznemu zadowoleniu z dobrych uczynków wypływającemu, miło jest wyznać i widzieć uznanie sercem swych czynów.

Oto jest rezultat tegorocznéj kwesty:

	złr.	kr.	m. k.
Hr. Russocka Józefą z miasta 406 złr. 2 dukaty i rubel, razem	420	—	—
Hr. Łosiowa Karolowa z panią Cikoską z 1széj części	300	—	—
JW. Brzozowska Klotylda z 2giéj części .	303	30	—
Hr. Starzeńska Józefowa z 3ciéj części .	65	14	—
Hr. Bielska z 4téj części	197	35	—
Razem . .	1286	19	—

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe Lwowskie z 25. kwietnia.)

Lwów. Dziś płacono na naszym targu w przecięciu za korzec pszenicy 21r.; żyta 15r.15k.; jęczmienia 13r.; owsa 7r.30k.; hreczki 14r.30k.; grochu 18r., kartofli 6r.45k.; — cetnar siana kosztował 3r.; okłotów 2r.30k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 30r., dębowego po 27r., sosnowego po 25r. w. w. Cena krup, mąki, masła itd. bez odmiany.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 18. kwietnia. Od 1. do 15. bieżącego miesiąca sprzedawano na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 22r.15k.—22r.15k.—21r.; żyta 17r.45k.—16r.45k.—16r.; jęczmienia 12r.15k.—12r.30k.—12r.15k.; owsa 7r.45k.—7r.7k.—8r.; hreczki 0—12r.30k.—12r.; kukurudzy 15r.—14r.—0; kartofli 7r.28k.—6r.—6r. Za cetnar siana płacono 3r.30k.—2r.30k.—3r.45k. Za sąg drzewa twardego 17r.30k.—14r.—20r., miękkiego 12r.30k. Funt mięsa wołowego kosztował 11k.—9k.—9k. i garniec okowity 3r.20k.—4r.48k.—4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski,

Dnia 26. kwietnia.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	6	3	6	7
Dukat cesarski	„ „	6	8	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	36	10	42
Rubel śr. rosyjski	„ „	2	2	2	3
Talar pruski	„ „	1	56	1	58
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	31	1	32
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	89	40	90	2

(Kurs wekslowy wiédeński z 23. kwietnia.)

Amsterdam $185\frac{1}{2}$ p. 2. m. Augsburg $133\frac{1}{2}$ p. uso. Frankfurt $132\frac{3}{4}$ p. 2. m. Genua 156 p. 2. m. Hamburg $195\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurna 130 l. 2. m. Londyn 13.5 l. 2. m. Marsylia 158 l. 2. m. Paryż 158 l. 2. m. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $38\frac{1}{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

PP. Abancourt Ksawery, z Łówczy. — Jakubowicz Józef, z Bakowiec. — Gottleb Antoni, z Liwcza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

Hr. Wodzicki Kazimiérz, do Podhajec. — Hr. Rusocki Józef, do Kurowic. — PP. Mrozowiecki Stanisław, do Sokołówki. — Mochnacki Tymoteusz, do Stanisławowa. — Strzelecki Eugeniusz, do Wyrowa. — Kruszyński Henryk, do Tarnopola. — Komarnicki Bolesław, do Jackowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. kwietnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'' ''' ''''				
6 god. zr.	27 11 7	+ 9°	+ 14°	zachodni	pochm.
2 god. pp.	27 11 0	+ 12,8°	+ 9°	wschodni	„ ☉
10 g. w.	27 10 9	+ 11°		zachodni	pogod.

TEATR.

Dziś: przedst. niem.: „**Der verwunschene Prinz.**"
Jutro: komedya polska: „**Doktor Wespe.**"

Miłośnicy tańcu przyjmą zapewne mile, gdy im przypomniemy wesoły wdzięk Mazurów kompozycyi p. *A. Kocipińskiego.* Zdobiły tylekroć bale nasze i poddawały szczególniéj ochoty nawet dogorywającym siłom biesiadników. Osobliwie Mazur na nótę .... ale jak ją piórem odśpiewać? Gdyby się muzyka nie pisała hyeroglifami, przywiedlibyśmy na pamięć wzorową tę kompozycyę, jaką przed laty jeszcze terpsychorzyści nasi bardzo wychwalali, i dodali prócz niéj te z nowszych, co Sławiańskie bale Wiédeńskie tego roku oklaskami okryły. Bo powiémy nawiasem, że Wiédeń nie umié jeszcze Mazura wybijać stopą tylko dłonią, chociaż ile z przyjęcia Mazurów p. Kocipińskiego wnosimy, już się i tam na to zanosi, że pójdzie rzecz jak u nas, na odwrót. Otóż te Mazury szczero Mazowieckie, jak je już sam tytuł zapowiada, wychodzą teraz zpod prasy w Wiédniu; spodziéwamy się, że je amatorowie wdzięcznie powitają. Co do nas, my z wdzięcznością inną wspomniemy zasługę p. Kocipińskiego, a to, że powziął myśl piękną, rozsławiać obok melodyi tekst i słowa polskich poezyi w stronach, gdzie potąd polska pieśń była tylko z imienia znana. Wydaje bowiem teraz w Wiédniu *Śpiewy* pod tytułem „*Sławiańskie*" dlatego, iż je w czterech obok językach: polskim, rosyjskim, czeskim i serbskim zestawia, na utwierdzenie lub przekor opinii, że w melodyi kraju naszego kryje się wdzięk — chcieliśmy powiedzieć, większy niżeli u innych Sławian — ale że to obrażałoby drażliwość narodowości, zostawmy pochwałę bez porównania, a dodajmy tylko, że słowa, którym pan Kocipiński dotworzył melodyi, wzięte są z utworów pisarzy naszych najznakomitszych: z Minasowicza „Błoga ta mateńka twoja", z Bohdana Zaleskiego „Hop, hop, cwałem konia wrony" i z poezyi J. N. Kamińskiego „Wyszedł chłopiec w brzeg strumienia". Miłośnicy spiewu będą je wkrótce tu mieli we Lwowie z nótą na głos jeden i z towarzyszeniem fortepianu.

Do dzisiejszéj Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 17.

Główny Redaktor **M. Srzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowéj.